

## RADA OSIEDLA WAPIENICA:

**1. Czy gmina Bielsko-Biała w ramach strategii gospodarki odpadami rozważała wariant pozostania przy obecnym systemie korzystania na zasadzie outsourcingu z usług ITPO istniejących lub takich, których budowa zostanie zrealizowana w najbliższym czasie na terenie województwa lub kraju?**

ZGO S.A. corocznie ogłasza przetarg na odbiór i zagospodarowanie frakcji energetycznej wydzielonej z dostarczanych do zakładu odpadów z terenu gminy Bielsko-Biała i gmin objętych porozumieniem. O ile jeszcze na odpady o najwyższej kaloryczności i niskiej wilgotności tzw. pre-RDF znajdują się odbiorcy za dopłatą – stawka ubiegłoroczna to 572,4 zł brutto za tonę – a obecnej jeszcze nie znamy z uwagi na trwającą procedurę przetargową, o tyle na frakcje palną będącą pozostałością po sortowniczą (po wydzieleniu surowców wtórnych) nie ma chętnych, co wynika z braku instalacji do ich zagospodarowania w tym odzysku energii. W minionych latach część tych odpadów zgadzała się przyjmować jedynie instalacja w Koninie, która obecnie skupia się wyłącznie na odpadach ze swojego macierzystego regionu. W związku z powyższym trudno mówić o outsourcingu z usługach ITPO, gdyż tych nie ma. Widać to dobrze również na przykładzie ITPO w Rzeszowie – instalacja komercyjna, która z uwagi na nadwyżki odpadów do termicznego przekształcenia w kraju (według różnych szacunków od 3-6 mln/rocznie) ogłasza konkurs ofert – na zasadach kto da więcej, tego odpady przyjmujemy, co przekłada się na cenę odpadu na bramie rzędu 700 zł/tonę. Do tego dochodzą również koszty transportu. Jeżeli nie powstaną nowe obiekty tego typu z uwagi na m.in. opór społeczny, ceny odpadów do termicznego przekształcania wzrosną prawdopodobnie kilkakrotnie do poziomu paru tysięcy złotych jak to ma miejsce już w odniesieniu do odpadów niebezpiecznych.

Należy też podkreślić, iż gdyby powstały na terenie woj. śląskiego i małopolskiego przewidziane w planach gospodarki odpadami tychże województw ITPO, to dziś nie rozmawialibyśmy o instalacji w Bielsku-Białej.

Już w 2015r. deklarowaliśmy przekazywanie strumienia odpadów palnych do planowanej instalacji w Oświęcimiu, czy Jastrzębiu Zdroju. Instalacja oświęcimska miała pierwotnie zacząć funkcjonować w 2018r. lecz została zablokowana na etapie pozwolenia na budowę a w Jastrzębiu Zdroju nie podjęto próby realizacji takiej inwestycji. Powstała jedynie instalacja wielopaliwowa FORTUM Zabrze, która może przetwarzać dla odpadów jedynie 70000 ton odpadów co wynika z uzyskanych decyzji i zapisów planu gospodarki odpadami (Plan gospodarki odpadami dla województwa śląskiego na lata 2016-2022 - Załącznik I Plan inwestycyjny tab.28). Pozostała zdolność przerobowa tej instalacji jest przeznaczona na węgiel i biomasę. W efekcie nie ma ona możliwości przetwarzania 250 000 ton/rok odpadów jak Państwo podajecie ale jedynie wspomniane wyżej 70000 co stanowi zaledwie 10% obecnego zapotrzebowania (Plan gospodarki odpadami dla województwa śląskiego na lata 2016-2022. Tabela 7.4-6 Oszacowanie masy odpadów resztkowych do instalacji termicznego przekształcania odpadów [Mg/rok]). Trudno w takiej sytuacji myśleć o outsourcingu, choć oczywiście jest on w jakimś zakresie możliwy pod warunkiem jednak pokrycia jego ogromnych kosztów przez mieszkańców naszego regionu.

**2) Jeżeli w ITPO można spalić 30% odpadów, a według nowego sposobu liczenia bielskie ZGO jest w stanie poddać recyklingowi jedynie około 30% wszystkich odpadów, co miasto Bielsko-Biała zamierza uczynić z 40% pozostałych odpadów, skoro nie można ich spalić,**

### **a miejsce na bielskim wysypisku się kończy i nie będzie, gdzie składować tych odpadów w najbliższym czasie?**

Na wstępie należy podkreślić, iż regulacje prawne które mówią o możliwości termicznego przekształcania jedynie 30% strumienia odpadów komunalnych w tym pochodzących z przetworzenia tych odpadów zostały uchylone ustawą z dnia 17.12.2020r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020r. poz. 2361). Z uzasadnienia uchylecia przedmiotowych przepisów jasno wynika, że nie ma w kraju wystarczających mocy przerobowych dla odpadów komunalnych i pochodzących z ich przetworzenia (nawet po uwzględnieniu obowiązku uzyskania wysokich poziomów ich recyklingu) i dlatego niezbędne jest uzupełnienie infrastruktury w tym zakresie.

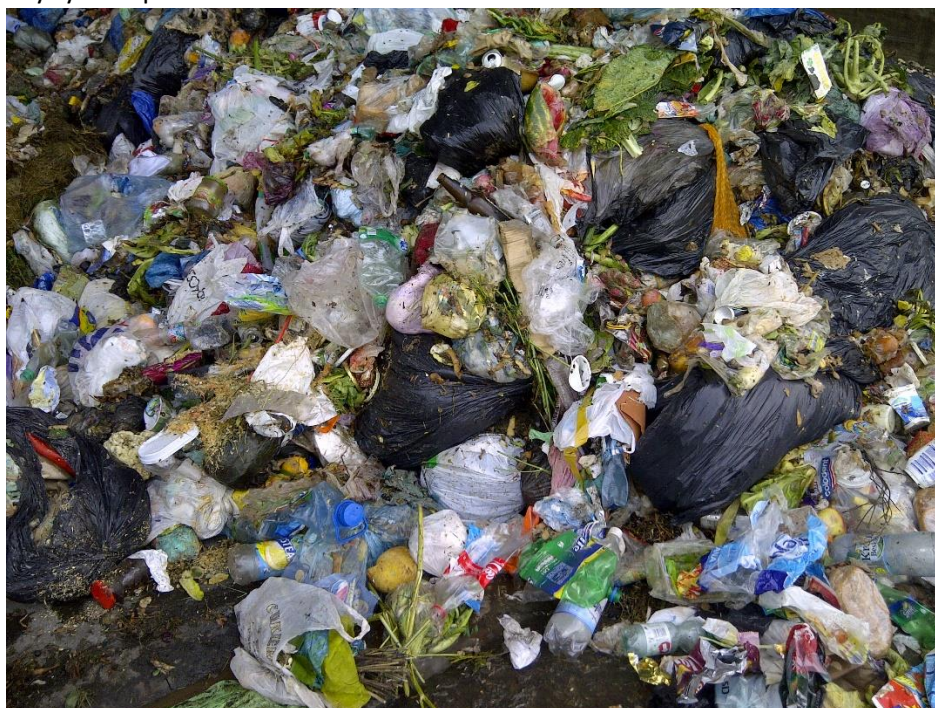
Zakładając jednak docelowy poziom recyklingu odpadów na poziomie 65% w 2035r. to do dyspozycji zostaje 35%. Oczywiście pozostaje możliwość składowania 10% w roku 2035 ale to składowanie będzie obwarowane w taki sposób, który uniemożliwi składowanie odpadów bez ich głębokiego uprzedniego przetworzenia w tym też termicznego. W związku z powyższym miasto zamierza maksymalizować ilość odpadów kierowanych do recyklingu, tak aby uzyskać z nawiązką wymagane poziomy recyklingu w obecnym i następnym roku. Pomimo to pozostanie pula ok. 35% która może być termicznie przekształcana. Jednocześnie z bardzo uproszczonego sposobu liczenia przedstawionego w pytaniu jasno wynika, iż potencjał recyklingu miasta wynosi 70% (30 % obecnie + 40% odpady kuchenne = 70%). Wspomniane w pytaniu owe 40% przypada na frakcję organiczną, która jest kompostowana (powstaje z niej m.in. certyfikowany KompoBiBi) lub kompost przeznaczony do rekultywacji, a więc podlega już recyklingowi. Docelowo również dla kompostu z odpadów kuchennych zostanie uzyskany certyfikat wynikający z ustawy o nawozach i nawożeniu i materiał ten będzie mógłby sprzedawany jako produkt.

### **3) Czy ZGO w Bielsku-Białej uzyskało decyzję ministra rolnictwa na kompost otrzymywany z bioodpadów kuchennych? Jeżeli nie, to czy ZGO będzie się starało o uzyskanie certyfikatu HACCAP na recyklingowane bioodpady?**

ZGO S.A. posiada certyfikat (decyzję) ministra rolnictwa dla kompostu z odpadów zielonych. W 2020 sprzedano blisko 100 ton tego materiału oraz ok. 25 ton rozdano nieodpłatnie mieszkańcom Bielska-Białej za dostarczone do PSZOK surowce wtórne. Nie są to duże ilości w odniesieniu do możliwości produkcyjnych, ale obrazują aktualny popyt na produkty z odpadów. Uzyskanie więc certyfikatu dla kompostu z odpadów kuchennych, będące kwestią czasu (**nie zaniedbano w tym zakresie żadnych wymagań!**) nie rozwiązuje problemu w sytuacji braku zapotrzebowania na wytwarzany produkt. ZGO S.A. posiada przygotowaną dokumentacją wdrożenia systemu HACCP w zakresie przetwarzania odpadów kuchennych lecz nie to jest problem. Aby móc wystąpić o decyzję – certyfikat ministra rolnictwa dla kompostu z odpadów kuchennych niezbędne jest uprzednie zarejestrowanie zakładu w nadzorze weterynaryjnym, gdyż w myśl obowiązującego w kraju prawodawstwa nasze domowe odpady kuchenne są uznawane za produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego kategorii 3. Z zatem aby to mogło nastąpić niezbędne jest spełnienie szeregu wymagań wynikających z Rozporządzenia Komisji (UE) NR 142/2011z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, oraz w sprawie wykonania dyrektywy Rady 97/78/WE w odniesieniu do niektórych próbek i przedmiotów zwolnionych z kontroli weterynaryjnych na granicach w myśl tej dyrektywy (Dz. Urz. UE L 54/1 z 26.2.2011r.).

Zakład prowadzi działania w tym zakresie m.in. w okresie wiosennym (jeżeli pandemia pozwoli) planowana jest walidacja wykorzystywanej technologii kompostowania celem uznania jej za równorzędną z wymaganiami ww. rozporządzenia, które zakładają m.in. konieczność rozdrabniania odpadów kuchennych do wielkości cząstki nie większej niż **12 mm**. Oczywiście jako Zakład możemy ustanowić wymaganie jakościowe dla przyjmowanych odpadów w postaci ich rozdrobnienia do wielkości **12 mm** i **nie przyjmować odpadów bio, które nie spełniają tego dziwnego i niedorzecznego w kontekście tlenowej technologii kompostowania wymagania, a następnie od razu wystąpić o stosowne zatwierdzenie, ale naszym zdaniem nie trendy droga.**

**Reasumując:** zakład jest przygotowywany do zatwierdzenia w nadzorze weterynaryjnym a następnie będzie przeprowadzona certyfikacja uzyskanego z odpadów bio kompostu i nie ma w tym zakresie żadnych zaniedbań. Jednocześnie wytwarzamy obecnie kompost - zarówno produkt KompoBiBi, jaki i materiał nie certyfikowany nie uszczupla pojemności dyspozycyjnej składowiska, w przeciwieństwie do pozostałości z tego procesu, które mogłyby być termicznie przekształcone. Pozostałość tych będzie więcej po uzyskaniu certyfikatu dla kompostu z odpadów kuchennych, co wynika z faktu konieczności dotrzymania bardziej rygorystycznych wymagań stawianych produktowi końcowemu np. o ile obecnie kompost wykorzystywane do rekultywacji może mieć drobne zanieczyszczenia np. z tworzyw sztucznych, o tyle produkt certyfikowany już nie. Dla zobrazowania problemu poniżej załączono zdjęcie typowych odpadów kuchennych docierających do zakładu (materiały zanieczyszczające stanowią od 10-20%) masy tych odpadów.



Jeżeli nie powstaną inne sposoby zagospodarowania tych odpadów w tym ITPO lub nowe składowisko odpadów, to wówczas odpady te będą wysyłane do innych instalacji w kraju po kosztach trudnych obecnie do przewidzenia, lecz z całą pewnością dużo wyższych niż obecnie.